Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 249. | Lwów, Sobota dnia 22. Października 1921. | Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 650 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 10 marek.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

...ziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz nonpareil. Zwyczajne 20 Mk. „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 180 Mk., Przed kroniką 120 Mk. Po kronice i komunikaty 90 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 8 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 10 M. Koresp. pryw. i matr. od w. 10 M. Cała stronica 20.000 Mk., pół stronicy 10.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego". Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagran. o 100% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińsk... ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. ra... odz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują pojedyncze ... larze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". | Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Poseł Jan Dębski, wiceprezes klubu PSL.

Emigracja i reemigracja.

Listy z Ameryki.

Liczebność emigracji. — Reemigracja. — Wynaradawianie się. — Łupiskóry. — Upadek endecji. — Paderewski. — Najpracowitszy naród.

Nowy Jork, we wrześniu 1921.

Według obliczeń naszych konsulatów, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej mieszka 3 miljony Polaków. Inni twierdzą, że liczba ta jest daleko większa. Ludność polska rozrzucona po wszystkich stanach, w niektórych tylko stanowi większe skupienia, sięgające od 250 tysięcy do 500 tysięcy, że tu wymienię stan Illinois 400 tysięcy, stan Michigan 250 tysięcy, stan New Jork 500 tysięcy, stan Pensylvania 500 tysięcy. Na zachód od rzeki Mississippi stosunkowo mała ilość Polaków rozprószona jest na wielkiej przestrzeni. Ludność ta zaczyna tłumnie powracać do Polski. — Zmienione warunki bytu naszego narodu, kryzys gospodarczy, jaki przechodzą obecnie Stany Zjednoczone, są przyczyną dosyć gwałtownie odbywającej się reemigracji. Sam konsulat w New Jorku wydaje tygodniowo blisko 1000 paszportów na wyjazd do Polski. Większość reemigrantów obiera drogę na Gdańsk, uzyskując w ten sposób bezpośrednie połączenie, dostając się po wylądowaniu pod opiekę władz polskich.

Zastanawiając się nad tem zjawiskiem tłumnej reemigracji, a poznawszy trochę miejscowe stosunki, należy przyjść do przekonania, że jest to objaw dodatni. Każdy z reemigrantów powraca z dolarami, przedstawia typ zdrowego moralnie obywatela, który przeszedł w życiu wiele i widział wiele, który przynosi do kraju wiele inicjatywy i zdrowych poglądów na życie. Jest jeszcze jeden wzgląd, przemawiający za likwidowaniem naszego wychodźtwa w Ameryce północnej. Nie stanowimy nigdzie takiego skupienia, któreby mogło mieć wpływ polityczny, wpływ na gospodarkę w stanach, czy nawet w miastach. Pozostawienie obrony naszych interesów narodowych, kulturalnych i gospodarczych organizacjom społecznym, zwłaszcza wobec braku inteligencji, bo ta, która jest, raczej ujemną rolę odgrywa, nie da wielkich rezultatów. Młyn życia amerykańskiego najtwardsze ziarna miele, miesza różne rodzaje tych ziarn, wytwarzając szybko po amerykańsku gatunek mąki, której pochodzenia nie rozeznasz.

Młode pokolenie polskie, urodzone i wychowane w Ameryce Północnej — dla Polski jest stracone. Spotykam ich często — rodzice mówią, myślą, żyją obyczajem polskim, tęsknią do kraju — dzieci, nawet w domu pomiędzy sobą mówią po angielsku, mowę polską kaleczą — a już myślą i żyją po amerykańsku. Dreszczem wzruszenia przejmuje ich — ale hymn amerykański, świętym jest dla nich sztandar — ale amerykański, umieją chwalić, wysławiać, opowiadać — ale o Ameryce.

Nie łudźmy się — szkoła amerykańska, państwo i życie amerykańskie wynaradawia już dzieci wychodźców. To wynarodowienie widać i wśród samych wychodźców i gdyby nie ów nagły wstrząs duchowy, któremu podiegli z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości — wielu,

(Ciąg dalszy na str. 2)

bardzo wielu z pośród nich byłoby straconych dla Polski. Z tego więc jeszcze względu należy podsycać pęd ku reemigracji i otwarcie powiedzieć sobie, że polityka państwa polskiego winna zmierzać do zlikwidowania wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych. Gdybyśmy byli zmuszeni wysyłać naszą ludność z Polski, należy dobrze zastanowić się nad tem, gdzie powinna być kolonja polska. Wydaje mi się, że Parana byłaby najbardziej wskazaną. Ale miejmy nadzieję, że długo jeszcze ziemie Rzeczypospolitej, a zwłaszcza kresy wschodnie pomieszczą przyrost ludności polskiej.

Powrót Polaków z Ameryki Północnej do kraju nie leży oczywiście w interesie tych, którzy żyją z ludu polskiego i którym dobrze się powodzi. Wielu działaczy, przywódców, wielu księży otwarcie przeciwdziała reemigracji — strasząc niepewnością warunków w Polsce, brakiem warsztatów pracy, brakiem ładu i porządku.

A gdy mowa o owych działaczach, ze smutkiem trzeba stwierdzić, że naogół niski bardzo jest ich stan moralny. Typy wykolejeńców życiowych, żerujących wśród dobrodusznego i ofiarnego ludu. Ale i ten lud zaczyna już sarkać, zamykać kieszenie. Na dziesiątki miljonów obliczają tę ilość dolarów, którą wyciągnięto od chłopa i robotnika polskiego na różne korporacje, spółki akcyjne, na cele humanitarne. Spółki akcyjne fikcyjne, albo takie, które zaraz bankrutują; o celach humanitarnych też dużo dałoby się powiedzieć, choćby przeglądając sprawozdania kasowe „Wydziału Narodowego" w Ameryce.

Teraz najczęściej ten, kto chce wysłać pieniądze na pomoc Polsce, wysyła przez konsulaty, poselstwo w Waszyngtonie. Oczywiście, że to się nie podoba panom z „komitetów", działaczom po parafjach, którzy woleliby dawny system zbierania dolarów. Jeden z redaktorów pism amerykańskich, żywo interesujący się Polakami w Ameryce — powiedział mi, że zdaniem jego, walka pomiędzy różnymi odłamami społeczeństwa polskiego w Stanach Zjednoczonych nie jest walką ideową, ale walką o dolary chłopa i robotnika.

Czas temu wyzyskowi położyć jest kres, roztoczyć z kraju kontrolę nad działalnością różnych aferzystów. Tymczasem kraj zasila jeszcze ich szeregi — oprócz miejscowych, więcej i więcej przyjezdnych kwestarzy. Czy ten stan wyzysku, uprawiany na wielką skalę od szeregu lat na ludzie polskim, nie jest jeszcze jednym z argumentów, przemawiających za likwidowaniem naszej emigracji?

Emigracja przechodzi obecnie duży ferment pod względem politycznym. „Wydział Narodowy" ze znanym bankierem p. Smulskim na czele, traci grunt pod nogami, Paderewski jako działacz polityczny stracił już swoją popularność, usunął się w zacisze swojej posiadłości w Kalifornji. Mówią, że przygotowuje się do koncertów. Czytałem ogłoszenie w pismach miejscowych o sprzedaży posiadłości kalifornijskich p. Paderewskiego — świadczyłoby to o zamiarze jego wyjazdu z Ameryki. Wpływy obozów demokratycznych i ludowych wzrastają.

Pod względem materjalnym kryzys obecny może najmniej dał się we znaki ludności polskiej. Faktem jest, który stwierdzają wszyscy, że Polacy obok pracowitości, należą do najoszczędniejszych w Ameryce. Jeżeli kto przestrzega zakazu picia wódki, to właśnie... Polacy, oszczędzając z tego powodu wiele. "Pijak i próżniak", to Irlandczyk, Włoch, Szwed, przybyły tutaj — ale nie Polak, „pracowity i oszczędny" — jak mi mówił wspomniany już wyżej dziennikarz.

—oo—

Sprawa G. Śląska w Sejmie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 19. października.

(B) Na piątkowem posiedzeniu Sejmu poda rząd oficjalnie do wiadomości Sejmu szczegóły rozstrzygnięcia w sprawie Górnego Śląska. Przed tem odbędzie się posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych, która ustali rezolucje w tej sprawie i przedłoży je Sejmowi do uchwalenia.

Z komisji konstytucyjnej.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 19. października.

(B) Wobec przyjęcia przez komisję konstytucyjną wniosku prof. Buzka o listach państwowych, wybory wymagają **trzech rodzajów komisji wyborczych**: komisja państwowa, komisje okręgowe i komisje obwodowe (miejscowe). Sprawa tych komisji zajmowała się dziś komisja konstytucyjna.

Państwowa komisja wyborcza i komisje okręgowe będą utworzone natychmiast po ogłoszeniu wyborów, komisja obwodowa zaś po dokonaniu podziału okręgów na obwody głosowania. Komisja państwowa trwać będzie przez całą kadencję aż do nowych wyborów natomiast komisje okręgowe i obwodowe rozwiązuje się zaraz po dokonaniu swych czynności wyborczych, odżywają jednak w razie unieważnienia wyniku wyborów w pewnym okręgu i zarządzenia w nim ponownych wyborów.

Wielką i ożywioną dyskusję wywołała sprawa mianowania generalnego komisarza wyborczego. Referent stanął na stanowisku, iż nadzór nad czynnościami wyborczemi sprawuje minister spraw wewn. lub w jego zastępstwie komisarz przez niego mianowany.

Wbrew temu ks. Lutosławski zaproponował, by nadzór nad wyborami powierzyć komisarzowi mianowanemu przez prezydenta ministrów z pośród trzech kandydatów zaproponowanych przez sąd najwyższy; komisarz miałby być odpowiedzialny wprost przed Sejmem.

Dyskusja, która obracała się około zagadnienia, czy większe gwarancje bezstronności daje przeprowadzenie wyborów przez sąd, czy administrację, wprowadziła do wniosku ks. Lutosławskiego szereg poprawek. Artykuł ten uchwalono w brzmieniu: „Nadzór nad czynnościami komisji wyborczych należy do generalnego komisarza wyborczego, który udzieli im wyjaśnień. Generalnego komisarza mianuje prezydent Rady min. z pomiędzy trzech kandydatów, przedstawionych przez zebranie prezesów Sądu najwyższego".

W sprawie **składu państwowej komisji wyborczej** poszedł p. referent za wzorem ordynacji czechosłowackiej i zaproponował by wchodzili do niej: generalny komisarz i przedstawiciele 6 najsilniejszych klubów ustępującego Sejmu; przed jako mężowie zaufania bez prawa głosowania i stawiciele klubów mniejszych zasiadaliby w niej tylko z głosem doradczym w sprawach dotyczących ich list.

Wpływ komisji centralnej na wynik wyborów, możność dokonywania ewentualnych nadużyć jest równa zeru, gdyż dochodzić do niej będą wyniki głosowania z komisji obwodowych i okręgowych, będące pod dokładną kontrolą opinii publicznej. Komisja byłaby w praktyce ograniczona do zestawień rachunkowych. Dlatego referent z góry oświadcza, iż skłonny jest zgodzić się na każdy inny skład komisji państwowej, byleby tylko był celowy.

Dyskusję i decyzję w tej sprawie odroczono do następnego posiedzenia.

—oo—

Lord Grey występuje na arenę.

Dawny minister spraw zagranicznych gabinetu p. Asquitha od lat pięciu nie brał udziału w życiu politycznem. Obecnie mowy jego polityczne, poddające ostrej krytyce obecne rządy Lloyda Georgea znowu zwróciły nań uwagę.

Lord Grey w ostatniej mowie wypowiedzianej w Berwick, wskazał na słabe podstawy obecnego rządu, opierającego się na t. zw. koalicji, której brak zarówno łączności, jak i stałości przekonań. Wynika stąd niesłychana chwiejność polityki Lloyda Georgea niezwykle dla Angiji kosztowna. Próby i doświadczenia w Mezopotamji, Persji, Rosji, Egipcie, Małej Azji kosztuia 303 miljonów funtów szterlingów od 1918 r.

W sprawie irlandzkiej lord Grey jest zwolennikiem „związku dominionów", pragnąłby jedynie zachować jedną flotę i jedno dowództwo na morzu dla Angiji i Irlandji. Uznaje natomiast prawa Ulsteru do autonomji i sprzeciwia się żądaniu sinnfeinerów połączenia obu części Irlandji w jedną całość polityczną.

Zauważyć należy, że lord Grey występując przeciw Lloydowi Georgeowi, przeciwstawia się równocześnie i Asquithowi, dotychczasowej głowie liberałów, uważając go za męża przeszłości.

Omawiając bezrobocie wypowiedział się były minister za uczestnictwem robotników w kierownictwie przedsiębiorstw. Zaleca formę kooperacji przeciw upaństwowieniu.

Mowa lorda Greya omawiana jest szeroko i nader życzliwie przez prasę liberalną i prasę Northcliffa.

Wystąpienie lorda Greya motywują kandydaturą przyszłą jego byłego ministerjalnego kolegi p. Waltera Runcimana. Zdaje się jednak, że lord Grey, wyczuwając zbliżające się przesilenie, pragnie pozyskać jak najszersze masy i zapoznać je z głoszonemi linjami swej polityki rozsądku, odpowiadającej większości narodu angielskiego.

—oo—

Lamenty prasy niemieckiej.

Decyzja genewska nie schodzi z łamów prasy. Olbrzymie artykuły, pisane przez najlepsze siły fachowe niemieckie starają się wytworzyć nastrój jak najbardziej pessymistyczny. Wszystkie zaś dadzą się sprowadzić do następujących zasadniczych punktów: 1) decyzja genewska jest jedną wielką krzywdą, wyrządzoną narodowi niemieckiemu, 2) decyzja genewska nie da się pogodzić z traktatem wersalskim, 3) decyzja genewska jest katastrofą ekonomiczną Niemiec, 4) Liga Narodów popełniła jedno z największych głupstw, nie licząc się ani z położeniem Niemiec, ani z tem, że Górny Śląsk jako całość ekonomiczna jest niepodzielna, 5) z punktu międzynarodowego Liga Narodów nie miała zupełnie prawa do rozstrzygania podobnych kwestji, 6) decyzja genewska podcięła rząd Wirtha, wzmocniła prawicowe tendencje, uniemożliwiła dalsze prowadzenie polityki porozumienia, 7) decyzja genewska nie tylko nie zadowoliła Polaków, ale nawet nie wyświadczyła im zbyt wielkiej przysługi, albowiem Polacy nie będą wiedzieli, co z tym nowym nabytkiem zrobić.

Do tych argumentów dodaje się zwykle odgłosy germanofilskiej prasy włoskiej („Paese" i angielskiej („Daily Chronicle"). Ciekawe jest stanowisko „Daily Chronicle", który zwraca uwagę na niezwykły wypadek, że rozstrzygnięcie najważniejszego problemu powierzono narodom drugorzędnego znaczenia.

Opinja niemiecka czuje szczególny żal do Anglji, która o wszystkiem wiedziała, albowiem jeszcze za czasów gabinetu Leygues'a zawarty został za wiedzą Anglji układ między Francją a Polską, tak że decyzja genewska była raczej produktem zakulisowych konszachtów, aniżeli na zimno rozważonem postanowieniem. Szczególnie zaś irytuje Niemców stanowisko Balfoura, który nazywa decyzję genewską najlepszem rozwiązaniem najtrudniejszego problemu.

Co się tyczy stanowiska, jakie mają zająć Niemcy wobec nowej decyzji, to z jednej strony prasa radzi decyzji nie przyjąć, a z drugiej zaś nie odstępować od linji politycznej kanclerza Wirtha.

Wszystko zależeć będzie od Reichstagu, który dopiero po nadejściu oficjalnych wiadomości, wyrazi swą opinję. Opinię tę jednak prasa urabia już naprzód i nie ulega wątpliwości, że zakończy się ona zbiorowym protestem całego Reichstagu.

Z naszego punktu widzenia zauważyć należy, że lamenty prasy niemieckiej nie są rzeczą nową. Wszystkie wytoczone tu zarzuty czytaliśmy już raz w czasie, kiedy na porządku dziennym była sprawa gdańska. Dla charakterystyki psychologii ducha niemieckiego podnieść należy i to, że prasa niemiecka omawiając tylekrotnie sprawę górnośląską zupełnie pomija ten fakt, że na G. Śląsku żyje w zwartych masach ludność rdzennie polska, która nawet z punktu widzenia międzynarodowej sprawiedliwości ma przecież pewne prawa na swojej ziemi. Ten fakt dowodziłby, że duch pruski zbyt głęboko tkwi jeszcze w duszy niemieckiej. Niemcy są jeszcze tak głęboko przekonani o swej niewinności, a nawet radykalnej poprawie, że zupełnie nie widzą, iż tej samej sprawiedliwości ma prawo także domagać się ktoś inny poza nimi.

A przecież siła wypadków prędzej czy później zmusi ich do ułożenia choćby pewnego modus vi-

vendi z Polską. Gdyby decyzja górnośląska była zapadła prędzej, stosunki polsko-niemieckie byłyby już niewątpliwie weszły na drogę porozumienia. Już nawet teraz tu i ówdzie pojawiają się głosy nawołujące do jak najrychlejszego zaprzestania bojkotu ekonomicznego względem Polski, który szkodzi samym Niemcom i zmusza Polskę do tem większej samodzielności ekonomicznej. Głosy te jednak są zbyt słabe, a obecnie zbyt przygłuszone obuchem decyzji genewskiej.

I. K.

—oo—

Niemcy chcą doprowadzić nas do katastrofy opałowej.

Ministerstwo kolei żelaznych ogłasza komunikat następujący: Kolejom polskim, gazowniom i przemysłowi grozi przesilenie opałowe wskutek ograniczenia od 1. października br. wysyłki węgla z Górnego Śląska do 200 wagonów dziennie. Zarządzenie takie zostało powzięte przez organ komunikacyjny komisji opolskiej skutkiem nieuzasadnionych pretensji niemieckich co do rzekomych przekroczeń przez Polskę ustalonej normy długu wagonowego. Ministerstwo kolei żelaznych wysłało do Katowic i Opola delegatów z materjałem statystycznym, wystarczającym do obalenia niesłusznego oskarżenia. Jednocześnie ministerstwo spraw zagr. poczyniło odpowiednie przedstawienia w swoim zakresie. Skutkiem tych zabiegów będzie odwołanie ograniczenia, jednakże nieodesłane podczas jego trwania ilości węgla, przeznaczone dla Polski, przepadną i to właśnie stanowi przyczynę nieuzasadnionych pretensji niemieckich do długu wagonowego, obciążających nie po raz pierwszy Polskę. Stanowi to jeszcze jeden dowód konieczności uregulowania ostatecznego obecnych nienormalnych warunków korzystania Polski z węgla górnośląskiego, bez którego obyć się ona nie może.

—

Ks. Szeptycki w Kanadzie.

Kanadyjsko-ruskie pisma piszą (donosimy za „Ridnym Krajem“):

Metropolita w Winnipegu oświadczył wobec wiernych, że ruina „starego kraju“, niedola ludu, zaguba Ukrainy przywiodła go tu. Przez jego usta płacze Ukraina, a w jego piersi nie kołace się własne serce, tylko krwawi się serce Ukrainy.

Przy tej sposobności dowiadujemy się, że stolica apostolska mianowała ks. Szeptyckiego metropolitą kijowskim, halickim i całej Ukrainy, arcybiskupem lwowskim, biskupem kamieniecko-podolskim, archimandrytą studyckim itd.

Co oznacza tytuł „archimandryty studyckiego“, nie umiemy powiedzieć, zwracamy atoli uwagę, że nieznano dotąd w hierarchji kościelnej nigdy żadnych „metropolitów wszechukraińskich“, zapewne więc i tu mamy do czynienia z jakąś nową kreacją.

Ciekawą notatkę zaś przynosi „Narodnia Wola“ z Scranton Pa. Otóż w połowie sierpnia w Chicago, odbyły się poufne narady przedstawicieli kościoła prawosławnego i unickiego Kanady i Stanów Zjedn., na których postanowiono oczyścić tak schizmę, jak i unię z „średniowiecznych zabobonów“ i stworzyć kościół, odpowiadający potrzebom XX. w. (więc religja tylko na 90 lat obliczona? tłum.). Obrano komitet reformacyjny. — Najwidoczniej jest to robota sektantów, jakich w Ameryce spotyka się zatrzęsienie. Ale co wśród nich robili „przedstawiciele kościoła katolickiego obrządku greckiego“?.

—oo—

Prasa ros. na łamach „Venkova“.

Na łamach pragskiej „Venkov“ z d. 16. bm. ukazał się po raz pierwszy dział rosyjskim sprawom poświęcony i drukowany w języku rosyjskim. Dział ten zredagowany jest przez agrarjuszy rosyjskich, wygnanych z Rosji, który, jak wiadomo, są zwolennikami hasła: „Konstytuanta jest jedynym gospodarzem ziemi rosyjskiej“.

—oo—

P. S. L. wobec daniny.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 19. października.

(B) Całe wczorajsze popołudnie poświęcił klub P. S. L. na dyskusję nad projektem p. Michalskiego w sprawie jednorazowej daniny. Stanowisko klubu wyraża się, jak się dowiaduje, w następujących punktach:

Klub oświadcza się w zasadzie za jednorazową daniną z zastrzeżeniem, że ściągnięcie jej nie wywoła kryzysu gospodarczego, że będzie obejmowała wszystkich, że będzie rozłożona równomiernie bez uprzywilejowania jakiejkolwiek kategorji podatników i oprze się na zasadzie progresywności.

Projekt p. Michalskiego nie czyni zadość tym postulatom i musi być poddany w Sejmie gruntownej rewizji i poprawkom.

Także ze strony innych klubów podnoszą ciężkie zarzuty przeciw projektowi.

Gen. Żeligowski ustępuje?!

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 19. października.

Wedle wiarygodnych informacji z Wilna spodziewać się należy w najbliższym czasie, zapewne już z początkiem przyszłego tygodnia ustąpienia gen. Żeligowskiego, który władzę swą ma przekazać przewodniczącemu Komisji tymczasowej. Gen. Żeligowski usuwając się chce sparaliżować ewentualne zarzuty, jakoby wybory odbyły się pod jego presją.

Ogłoszenia terminu wyborów należy się także spodziewać na przyszły tydzień.

—

Sprawa notyfikacji już załatwiona.

Paryż. (EE.) Rada ambasadorów ukończyła prace w sprawie podziału G. Śląska. Decyzję L. N. zakomunikować miano 19 bm. komisji międzysojuszniczej w Opolu, 20. bm. zaś rządom interesowanym w tej sprawie.

Paryż. (EE.) W posiedzeniu Rady ambasadorów brali udział przedstawiciele Anglji, Francji, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Japonji. Przewodniczył Cambon, przedstawiciel Francji. Osiągnięto porozumienie w sprawie notyfikacji rządom polskiemu i niemieckiemu decyzji państw sprzymierzonych. Rząd polski zawiadomiony ma być 20. bm. popołudniu.

Paryż. (PAT.) Decyzja konferencji ambasadorów będzie przesłaną jutro w południe ministrowi pełnomocnemu polskiemu oraz ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu. Zawierać ona będzie pismo, polecające tekst decyzji państw sprzymierzonych, oraz procedurę przyjętą dla jej zastosowania.

—o—

W jaki sposób przeprowadzoną będzie decyzja genewska?

Uchwała konferencji ambasadorów.

Paryż. (PAT.). 19 paźdz. godz. 23'30. Konferencja ambasadorów przyjęła w całości zlecenia Ligi Narodów, dotyczące podziału terytorialnego oraz ustroju ekonomicznego Górnego Śląska, a nadto ustaliła ostatecznie procedurę, jaką się będzie posługiwała, aby decyzję swą uczynić możliwą do przeprowadzenia. Zawiadomienie o decyzji konferencji ambasadorów będzie zawierało **pismo z tekstem decyzji** państw sprzymierzonych wraz z przewidzianą dla niej do zastosowania procedurą. Nota kończy się bardzo wyraźnem pokreśleniem zgodnego zapatrywania państw sprzymierzonych oraz **podkreśleniem ich woli**, aby wyrok ich był wykonany przez obie strony, a wreszcie **groźbą zastosowania środków przymusowych na wypadek**, gdyby oba zainteresowane państwa lub tylko jedno z nich odmówiło przyjęcia wydanego wyroku. Zawiadomienie, które będzie doręczone przedstawicielom Polski i Niemiec będzie zawierało opis linji granicznej między Niemcami i Polską oraz wyliczenie zarządzeń przejściowych, mających na celu zapewnienie ciągłości życia ekonomicznego Górnego Śląska.

Procedura przyjęta dla wprowadzenia w życie powyższych decyzji jest następująca:

Komisja **międzysojusznicza w Opolu** została zawiadomiona o ostatecznych decyzjach powziętych **wczoraj popołudniu** przez konferencję ambasadorów. Równocześnie **komisja graniczna niemiecko-polska** pod przewodnictwem gen. Duponta, urzędująca już na miejscu rozpocznie natychmiast pracę około **wykreślenia nowej granicy na Górnym Śląsku. Rządy polski i niemiecki** będą zaproszone do wyznaczenia w ciągu dni 8 swoich **pełnomocników** celem rozpoczęcia rokowań, dotyczących prowizorycznego ustroju ekonomicznego oraz mianowania delegatów do tymczasowej komisji administracyjnej, podczas gdy Liga Narodów zostanie zaproszona do wyznaczenia neutralnego przewodniczącego.

Jutrzejsze zawiadomienie nie będzie miało charakteru formalnej notyfikacji. Oficjalna notyfikacja wraz z wszystkiemi konsekwencjami, przewidzianemi przez traktat wersalski nastąpi dopiero później gdy z jednej strony zostanie ukończona praca nad wykreśleniem nowej granicy, a nadto mocarstwa sprzymierzone otrzymają już od rządów polskiego i niemieckiego **zapewnienie**, że są zdecydowane ustalić prowizorycznie ustrój gospodarczy uważany za konieczny dla **zapewnienia** możliwości życia ekonomicznego obu rozdzielonych stref. Komisja międzysojusznicza w Opolu w myśl traktatu wersalskiego zawiadomi władze polskie i niemieckie, że mają zapewnić administrację na przyznanych im terytorjach. W razie gdyby jedno z interesowanych państw **czyniło przeszkody** przy wprowadzaniu w życie ustroju ekonomicznego oddanie mu w posiadanie odnośnego terytorjum mogłoby ulec zwłoce. Zawiadomienie konferencji ambasadorów będzie ogłoszone publicznie we czwartek wieczorem.

Przejściowe zarządzenia na G. Śląsku.

Paryż. (PAT.) Zarządzenia proponowane przez Radę Ligi Narodów a przyjęte przez mocarstwa, mają między innymi za zadanie utrzymanie przez pewien okres czasu **dawnego trybu** w stosunku do przemysłu na terytorjum oddzielonem od Niemiec **dla uniknięcia wstrząśnień ekonomicznych**, jakieby mogły powstać wskutek natychmiastowego zastąpienia przez markę polską marki niemieckiej. Zarządzenia powyższe mają na celu także **uniknięcie** ewentualnej sprzedaży kolei, obsługujących Górny Śląsk, utrzymanie swobody **przekraczania** przez poszczególne jednostki **nowej granicy**, ure-

gulowanie dostarczania wody i siły elektrycznej, zagwarantowanie posiadania własności prywatnych, a w miarę możności także zagwarantowanie robotnikom na terytorjum przyznanem Polsce korzyści, wynikających z ustawodawstwa społecznego niemieckiego oraz z organizacji ich syndykatów, wreszcie zapewnienie ochrony mniejszości narodowych na podstawach uczciwej wzajemności. W powyższym celu przewidziany jest **specjalny ustrój** dla kolei, które będą funkcjonowały nadal jako kolei jednolitej sieci przez **lat 15.** W okresie tym, który nie może przekroczyć lat 15, **marka niemiecka będzie utrzymana,** jako jedyna jednostka monetarna na terenie plebiscytowym. W tym okresie opłaty pocztowe, telefoiczne i telegraficzne będą ustalone w strefie polskiej również w monecie niemieckiej. **Ustrój celny** będzie ustalony równocześnie z granicą polityczną.

Surowce pochodzące, bądź przeznaczone dla jednej ze stref, a mające być użyte w drugiej strefie, będą **wolne od cła** przez przeciąg **lat 14. Półsurowce** oraz półfabrykaty, pochodzące lub przeznaczone dla zakładów przemysłowych jednej strefy, a mające być użyte w drugiej strefie, będą wolne od cła przez przeciąg **lat 15** pod warunkiem, że gotowe wytwory zostaną z powrotem przesłane do miejsca, skąd pochodziły półsurowce i półfabrykaty. Polska stosownie do art. 90 traktatu da upoważnienie na eksport do Niemiec w ciągu lat 15 produktów kopalnianych, pochodzących ze strefy polskiej, Niemcy zaś dadzą upoważnienie na eksport produktów swoich kopalni do Polski na tych samych warunkach na podstawie wymiany przedwojennej. Rządy zainteresowane uznają przez przeciąg lat 15 związki pracowników i robotników w strefie plebiscytowej, przyczem niemiecki system ubezpieczeń społecznych i państwowych utrzymany zostanie w części Górnego Śląska przyznanej Polsce. **W ciągu lat 15 pozostawia się mieszkańcom strefy plebiscytowej po obu stronach granicy zupełną swobodę ruchu.** Własność prywatna wszelkiego rodzaju, koncesje i przywileje zostają zagwarantowane. Wszelkie konflikty na tle ekonomicznem pomiędzy rządami polskim i niemieckim, mają być przekazywane sądowi rozjemczemu Ligi Narodów.

—oo—

UZNANIE KOALICJI WOBEC UMIARKOWANIA POLSKI.

Horsea. (PAT.). Wiadomości, jakie nadeszły tu z Polski o jej stanowisku w sprawie Górnego Śląska, wywołały w Londynie żywe zadowolenie. Panuje nadzieja, że i Niemcy po należytej rozwadze i zrozumieniu konsekwencji okażą bardziej realne stanowisko i przychylą się do zalecenia Rady Ligi.

Paryż. (PAT.). Wedle doniesień Reutera z Londynu, bardzo pomyślne wiadomości z Polski w sprawie jej stanowiska w kwestji górnośląskiej, jakie nadeszły do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, spotkały się z żywem uznaniem dla politycznego umiarkowania Polski. Stanowi ono dowód prowadzenia przez Polskę polityki realnej i pokojowej. Opinja angielska jest poniekąd rozczarowana stanowiskiem Niemiec i wzywa Niemcy do zastosowania się do orzeczenia Rady Ligi Narodów.

GŁOS POLAKÓW RACIBORSKICH.

Bytom. (EE). Przedstawiciele 22 gmin polskich powiatu raciborskiego ogłosili zbiorowe oświadczenie, że nigdy nie wyrzekną się ziemi zroszonej krwią ojców.

SKŁAD POLSKIEJ KOMISJI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Wczoraj w ministerstwie spraw zagr. odbyły się narady członków delegacji polskiej, która ma się udać do Opola dla omówienia **warunków przejęcia terytorjów,** przyznanych Polsce i Niemcom na G. Śląsku. W skład delegacji wchodzą: gen. komisarz w Gdańsku p. **Pluciński, dr. Diamand,** p. **Sejda,** przedstawiciel min. kolei **Eberhardt,** pułk. **Barber** (koleje wojskowe), wojewoda **Żurawski,** delegat min. poczt i tel. p. **Kowalski,** inż. **Kedroń** (z G. Śląska), p. **Krasnodębski** (ekspert węglowy), ppułk. **Kutrzeba,** delegat min. spraw wojsk. i p. **Szembek.**

—o—

SPÓŹNIONA PROKLAMACJA. WYNAJĘTY PREZYDENT „GÓRNOŚLĄSKIEGO PAŃSTWA".

Bytom. (PAT.). T. zw. partja jedności na Górnym Śląsku, naktórej czele stoi niejaki Stroka, wysłała do rządów mocarstw koalicyjnych, do konferencji ambasadorów i do komisji międzysojuszniczej w Opolu depeszę, w której ogłasza Górny Śląsk autonomicznem państwem. Telegram ten zaopatrzony jest w podpis: Prowizoryczny Górnośląski Wydział Wykonawczy Tymczasowego Komitetu Rządowego. Prezydent: Stroka. (Nie ulega wątpliwości, że ów „prezydent" działa w porozumieniu z Berlinem. — Red.).

WYCOFANIE WOJSK KOALICYJNYCH Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Bytom. (PAT.). Telegr Union donosi, że komisja koalicyjna czyni już przygotowania do wycofania wojsk koalicyjnych z Górnego Śląska. Dla Francuzów i Anglików przygotowano rzekomo w Opolu po 10 pociągów. Włosi wyjadą w 22 pociągach. Daty rozpoczęcia transportów jeszcze nie ustalono.

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO ATAKU.

Bytom. (EE). W całej zachodniej części terenu plebiscytowego Selbstschutz i Orgesch przygotowują się do akcji. W Raciborzu zgromadzono 8 pociągów pancernych, czekając na hasło. Selbstschutzowcy z lewego brzegu Odry przez całą noc ostrzeliwali ogniem karabinowym wsie polskie leżące na prawym brzegu rzeki.

Bytom. (EE). W powiecie raciborskim powstała nowa organizacja „Ratibohrerschutz", stojąca pod komendą niejakiego majora Epsteina. Jest ona w zupełnem pogotowiu bojowem. Każda kompanja jest całkowicie wyekwipowana i posiada 3 karabiny maszynowe.

Bytom. (EE). W Oławie, Brzegu i Namysłowie (miejscowości na Śląsku Średnim) koncentrują się w znacznej liczbie wojska niemieckie. Przez Oławę np. przeszło w ciągu 1 tylko dnia 38 samochodów ciężarowych oraz 54 osobowych z rynsztunkiem i amunicją.

Z komisji sejmowych.

ORDYNACJA WYBORCZA.

Warszawa. (PAT.). **Komisja konstytucyjna** pod przewodnictwem p. Rataja obradowała nad rządowym projektem ustawy o zniesieniu **ministerstwa kultury i sztuki.** Po dłuższej dyskusji uchwalono projekt ustawy w brzmieniu rządowem z tą tylko zmianą, że tytuł urzędowy ministrstwa w. r. i o. p. pozostaje bez zmiany.

Z kolei komisja przystąpiła do obrad nad **projektem ordynacji wyborczej.** Podstawowe zasady co do składu państwowej komisji wyborczej zostały przyjęte w brzmieniu uzgodnionem pomiędzy referentem p. Buzkiem a wnioskodawcą poprawek p. Lutosławskim. Następnie referent p. Buzek zagaił dyskusję nad art. 23, normującym skład okręgowych komisji wyborczych.

DANINA PRZYMUSOWA.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodn. p. **Osieckiego,** w obecności min. Michalskiego i radcy minist. Wiesenberga, kontynuowała rozprawę ogólną nad projektem daniny.

P. **Diamand** przyznając, że pp. Rataj i Poniatowski mają rację, twierdząc, że danina jest niesprawiedliwa, musi ona jednak być szybko ściągnięta, jeżeli ma być skuteczna. Dlatego też zdaniem mowcy należy poprzestać na obecnym projekcie, gdyż dążenie do sprawiedliwego wymiaru może daninę wogóle uniemożliwić. Mowca oświadcza się za projektem ustawy o daninie z tem, że sprawiedliwe obciążenie należy przeprowadzić w granicach możliwości.

Min. sk. p. Michalski stwierdza, że najważniejszem dla skarbu jest: 1) zaniechanie wydatków na utrzymanie miast. 2) wydzierżawienie prywatnym przedsiębiorstwom zakładów i przedsiębiorstw państwowych przynoszących deficyt, 3) jak najdalej idąca redukcja wydatków państwowych, 4) przyznanie prawa veta ministrowi skarbu na Radzie ministrów, 5) uchwalenie na wzór Anglji zasady „dingorder", wedle której żadna uchwała sejmowa wymagająca wkładów nie może być przyjęta przez parlament bez zgody rządu.

P. **Kędzior** oświadcza się za daniną z żądaniem, ażeby obciążyła ona również i **kapitał ruchomy.** Gospodarstwa małorolne winny być zwolnione od daniny, co pociągnie za sobą tylko niewielką różnicę, gdyż małorolni posiadają tylko 9% ogólnego obszaru rolnego.

Na posiedzeniu popołudniowem p. **Stapiński** wyraził zdziwienie, że ministerstwo, znając ustosunkowanie sił w Sejmie, przychodzi z projektem, który nie może być w całości przyjęty w tym sejmie.

P. Wł. **Grabski** zwraca uwagę, że w b. Kongresówce przed wojną stosunek obciążenia podatkami rolnictwa do przemysłu przedstawiał się jak 8 i pół do 13, gdy obecnie danina obciążenie to podnosi do 76 proc. Taki stosunek uważa mowca za niemożliwy, a skutki jego dla ogółu za ujemne i dlatego w tym względzie należy wprowadzić poprawki, oraz uwzględnić minimum egzystencji.

P. **Czetwertyński** uważa, że rolnictwo jest dalekie od stanu, w jakim było przed wojną. Zaprojektowana danina może zniszczyć rolnictwo. Mowca sądzi, że daninę trzeba będzie dla braku gotówki pobierać w naturze.

P. **Wierzbicki** wyraża zdanie, że danina ma duże znaczenie pod względem materjalnym i moralnym. Oświadcza się za uwzględnieniem najmniejszych posiadłości przy stosowaniu ulg. Uważa również za konieczne przeprowadzenie pewnych zmian w ustawie o ośmiogodzinnym dniu pracy i sądzi, że można to będzie osiągnąć w drodze porozumienia. W końcu zaznacza, że danina musi być przeprowadzona. Na tem obrady przerwano. Dalszy ciąg jutro. Do głosu zapisanych jest jeszcze **12 mowców.**

UNORMOWANIE STOSUNKÓW DZIENNIKARSKICH.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. **Grzedzielskiego** przy współudziale dziennikarzy zakończyła prace przygotowawcze nad projektem ustawy w sprawie **unormowania stosunków prawnych** zawodu **dzienikarskiego.** Podkomisja **uwzględniła** szereg postulatów, zawartych w uchwałach zjazdu delegatów zrzeszeń dziennikarskich we Lwowie. Między innemi przyjęto zasadę obowiązkowego **zabezpieczenia dziennikarzy** na starość, na wypadek niezdolności do pracy oraz zapewnienia odpowiedniego stałego zaopatrzenia pozostałym wdowom i sierotom. Prawo do pełnej emerytury uzyskuje się po 35 latach służby zawodowej lub po ukończeniu 60 roku życia.

SOCJALIŚCI PRZECIW ZASADZIE PROGRESYWNOŚCI.

Warszawa. (EE.) Podczas dzisiejszej dyskusji w komisji skarbowo-budżetowej nad projektem daniny socjaliści sprzeciwili się stanowczo proponowanej przez ludowców zasadzie progresywności. Sytuacja ogólna obrad nad projektem daniny pozwala przypuszczać, że minister skarbu osiągnie zwycięstwo.

REFORMA ROLNA A DOBRA DUCHOWNE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Rozpoczęły się tu rokowania o sprawie tej części reformy rolnej, która dotyczy dóbr klasztornych duchownych i poduchownych. Z ramienia duchowieństwa w naradach biorą udział: prymas Dalbor, kard. Kakowski, trzech arcybiskupów lwowskich, ks. bisk. krakowski i dwóch przedstawicieli duchowieństwa klasztornego. Ze strony władz cywilnych biorą udział: min. roln. Raczyński, prezes G. U. Z. p. Kiernik i delegat min. w. i o. p. Ostateczne zatwierdzenie projektu, który na naradach będzie opracowany zastrzegł sobie Watykan.

PROJEKT NOWYCH ROZPORZĄDZEŃ DO USTAWY O REFORMIE ROLNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego p. **Kiernik** opracował projekt nowych rozporządzeń wykonawczych do ustawy o reformie rolnej, które się składają z 50 artykułów. Projekt ten zaprowadza przy przymusowem wykonaniu ustawy o reformie rolnej postępowanie **administracyjne,** wyklucza zaś stosowanie **procedury cywilnej.**

PREWENCYJNY SYSTEM POSTĘPOWANIA POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Ukazał się okólnik głównego komendanta policji państwowej w sprawie niezwłocznego wprowadzenia dla celów bezpieczeństwa publicznego systemu prewencyjnego działalności politycznej, tj. działalności, zmierzającej do niedopuszczenia do wykroczeń przeciw bezpieczeństwu publicznemu.

ZAŻEGNANIE KONFLIKTU POLSKO-ROSYJSK.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W związku z informacjami i uwagami na ten temat, mogę stwierdzić na podstawie wiarygodnych informacji, że projekt załatwienia konfliktu, który się swego czasu przejawił we wzajemnych notach rządów sowieckiego i polskiego, przedstawił podsekr. stanu **p. Dąbski** we właściwym czasie na Radzie ministrów. Projekt ten przedstawiony przez niego uzyskał zupełną aprobatę Rady ministrów.

SOWIETY UBOLEWAJĄ.

Warszawa. (PAT.) Poseł Rosji sowieckiej w Warszawie, p. Karachan, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych p. Skirmuntowi i w imieniu rządu sowietów wyraził ubolewanie z powodu zabójstwa w Moskwie sekretarza polskiej delegacji repatrjacyjnej śp. Frączkiewicza.

DOLAR NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Kowna donoszą, że spadek marki niemieckiej wywołał na Litwie kowieńskiej popyt na dolary. Wszystkie transakcje handlowe zawierane są w dolarach.

PODPISANIE KONWENCJI POLSKO-GDAŃSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Jak donosi „Gazeta Por.“ konwencja polsko-gdańska zostanie podpisana w Warszawie w dniu 26. br.

Wiadomości telegraficzne.

Zamach czarnej giełdy. Warszawa. Według wiadomości „Przegl. Wiecz.“, policja dokonała w nocy z 19. na 20. bm. rewizji w drukarni Grabowskiego, przyczem miano wykryć, że wszystkie banknoty 1000 markowe białe serji 10-tej są fałszywe. Przypuszczać jednak należy, że ma się tu do czynienia z zamachem czarnej giełdy, zaniepokojonej zwrotem korzystnym kursu marki polskiej, gdyż wedle miarodajnych oświadczeń banknoty tej 10-tej serji są absolutnie prawdziwe. (EE.).

Kamienicznicy u ministra skarbu. Warszawa. „Przegl. Wiecz.“ donosi, że 20. bm. o g. 10 rano przedstawiła się ministrowi skarbu delegacja związku właścicieli nieruchomości miejskich, przedstawiając, że trudności finansowe miast są wynikiem zbyt małych podatków od nieruchomości, spowodowanych uszczupleniem dochodów właścicieli domów. Minister w odpowiedzi oświadczył,, że konieczne jest poczynienie zmian w ustawie o ochronie lokatorów. (EE.).

Pod demokratycznym sztandarem.

(Od naszego korespondenta).

Brzeżany, w październiku.

Dnia 10. października odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem nowowybranego burmistrza p. Stanisława Wiszniewskiego, którego jednogłośny wybór Rady miejskiej przyjęty został z wielkiem uznaniem i radością przez całą ludność miasta.

P. Wiszniewski od najdawniejszych lat brał czynny udział w życiu społecznem i politycznem na tutejszym terenie. Jako prawdziwy demokrata-ludowiec odznaczał się zawsze szczerym, nie znającym kompromisów, charakterem.

Wybór jego na burmistrza jest oznaką zwycięstwa idei ludowej, jest oznaką, że wreszcie mieszczaństwo brzeżańskie potrafiło się już wyłamać z pod jarzma niepowołanych przodowników, dzięki którym zastępstwo interesów tutejszego mieszczaństwa dostawało się zawsze w ręce najczarniejszych reakcjonistów, politycznych zer lub niedołęgów, jakim jest obecny „nasz“ poseł, profesor Dembiński, który pomimo katastrofalnych stosunków i ciężkich terminów spowodowanych trzy lata trwającą bitwą pod samem miastem, ani jeden raz nie raczył pokazać się u nas i sprawami tutejszej ludności zupełnie się nie interesuje.

Po złożeniu ślubowania nowowybranych członków magistratu — przed porządkiem dziennym uchwaliła Rada gminna, wśród oklasków, wysłać do Naczelnika Państwa telegram z wyrazami hołdu i radości z powodu ocalenia przed niegodnym, na szczęście nieudałym zamachem. Również uchwalono wysłać telegram do wojewody lwowskiego p. Grabowskiego.

Z ważnych spraw gospodarczych poruszono sprawę dostarczenia drzewa opałowego i ziemniaków dla tutejszej ludności. W myśl referatu r. Urzędowskiego jest nadzieja, że przy poparciu i dobrych chęciach Zarządu dóbr i dyrektora lasów hr. Potockiego uda się w tym roku ochronić mieszkańców miasta przed katastrofą opałową — choć sprawa jest bardzo trudna, albowiem spekulanci drzewni najgorszego gatunku podbijają ceny do niemożliwych granic. — Władze powinny zająć się tymi osobnikami i lepiej się przypatrzeć ich robocie, zachodzi bowiem pytanie, czy podbijanie cen drzewa, dochodzących czasem do 100.000 mk. za 1 wagon, spowodowane jest chęcią zysku, czy też może względami politycznymi, a mianowicie bolszewicką robotą, aby wywołać i doprowadzić do zaburzeń znękanej ludności.

Energiczna akcja zakupu ziemniaków i założenie kuchni dla ratowania od głodu najbiedniejszej ludności szczególnej inteligentnej, znalazła dzielną i wydatną pomoc u p. starosty Jakubschego i tylko dzięki jego energji i rozumowi sprawa tak ciężka ruszyła z martwego punktu i jest wszelka nadzieja, że dzięki jemu miasto potrafi ochronić tych najbiedniejszych od głodowej śmierci.

Udział p. starosty na posiedzeniach Rady m. i zainteresowanie się jego sprawami miejskiemi jest dla nas nowością przyjętą przez całą radę z wielkiem uznaniem. Postępowanie naszego przedstawiciela rządu wobec reprezentantów samorządu miasta wytwarza łączność i wyrabia w wysokim stopniu zaufanie i szacunek dla osoby starosty, jak i ogólności naszych władz polskich, a zarazem odpowiada duchowi nowych czasów.

Uregulowanie kwestji ochrony lokatorów.

Z Warszawy donoszą, że zebrała się tam onegdaj komisja ministerjalna w sprawie uregulowania kwestji ochrony lokatorów. Na zebraniu tem omawiano projekt ministra sprawiedliwości, który przedstawia się w sposób następujący:

Wysokość komornego za mieszkania, poszczególne części mieszkań, lokale za urzędy, szkoły, hotele, pensjonaty i pokoje umeblowane, tudzież za sklepy, lokale handlowe i przemysłowe oraz pracownie określa się na zasadzie **wzajemnego porozumienia między lokatorem a właścicielem realności.** Gdyby takie porozumienie do skutku nie doszło, mają zastosowanie normy poniższe:

Podwyżka komornego za mieszkania do 6 pokojów włącznie, oraz lokale na szkoły i urzędy nie może przekraczać **300 proc.** podstawowego komornego, zaś za mieszkania powyżej 6 pokojów **400 proc.,** wreszcie za lokale na hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane, sklepy, lokale handlowe i przemysłowe oraz pracownie, niepołączone z mieszkaniami 600 proc. podstawowego komornego.

Po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy, normy powyższe podwyżek komornego mogą być dla oddzielnych miejscowości zmieniane w trybie przewidzianym poniżej na wniosek organów samorządowych, zatwierdzonych przez wojewodę.

Dla określenia norm komornego, rady miejskie powołają specjalne komisje w miastach, liczących do 50.000 mieszkańców w liczbie 10 osób i 5 zastępców, a w miastach ponad 5.000 mieszkańców w liczbie 16 osób i 8 zastępców z pośród radnych i innych osób, znających stosunki miejscowe, w połowie z właścicieli nieruchomości i w połowie z lokatorów. Przy ustalaniu wysokości komornego, komisje będą miały na oku pobory i opłaty na rzecz skarbu i miasta, oraz koszta administracji i normalnego remontu. Decyzja wojewody zatwierdzająca wniosek komisji, powzięta większością $^{2}/_{3}$ głosów, ma być ostateczna. Od innych pozycji służy odwołanie w ciągu dwóch tygodni do komisji odwoławczej przy ministerstwie spraw wewnętrznych, składającej się z 5 członków. Decyzje jej są ostateczne.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
W piątek »Traviata«, opera.
W sobotę o g. 3 pop. »Fircyk w zalotach«.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 3.)

W piątek i sobotę »Roztwór prof. Pytla«.

Repertuar teatru Nowości.

W piątek »Hrabianka fox trotta«.

Repertuar Bagateli lwowskiej:

Gościnne występy Józefa Ursteina (**Pikusia**) Zadory Zbierzchowskiej, M. Reutgena i M. Windheima. 1) Wielki dział koncertowy. 2) „Jak Kryształ“ sketsch aktualny w 1 akcie. 3) Śledztwo sketsch kryminalny w 1 akcie. Początek o godz. 8-mej w.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul“ ul. Ossolińskich 10. Część koncertowa z udziałem Pp. Brodowskiego, Mirskiego, Noskowskiej, Wikińskiego i innych. Ponadto „Miama“ pastel sceniczny Hemara wykona Hanka Ordonówna. „Wizja“ pióra W. Raorta, odtworzy S. Michałowski oraz jedno-aktowa operetka „Manewry wiosenne“.

We Lwowie.

— **Stanisław Przybyszewski** bawi we Lwowie.

— **Posiedzenie Komitetu budowy pomnika M. Konopnickiej** odbędzie się w niedzielę 23 bm. o g. 11 przedpoł. w Kole lit.-art.

— **Wycieczki dziennikarskie.** Zapowiedziane są następujące wycieczki dziennikarskie do Lwowa: Gdańszczan, Jugosławian i Bułgarów.

— **Nowe żądania kolejarzy lwowskich.** Zebrani 19. bm. na wiecu w sali gimnast. szkoły kolejowej pracownicy kolejowi uchwalili szereg rezolucji, w których żądają: 1) wypłacenia jednorazowej bezzwrotnej zapomogi pracownikom w wysokości dwumiesięcznych poborów wraz z wszystkimi dodatkami na zakupno artykułów spożywczych i odzieży, gdyż wypłacana obecnie zapomoga jest zupełnie niewystarczająca, — a oprócz tego dania jednorazowego zasiłku dla personalu lwowskiego z powodu zwyżki cen, powstałych przez Targi Wschodnie. 2) Obniżenia cen węgla do wysokości pobranej ceny w miesiącu lipcu br., gdyż obecna zapomoga dana przez rząd, wystarcza zaledwie na zakupno pół tony węgla, razem z kosztami przewozu. 3) Ustalenie mnożnika opartego na podstawie cen zapodanych przez główny Urząd statystyczny, tj. do 2500 punktów. 4) Przeszeregowanie poszczególnych stacji kolejowych do wyższych klas drożyźnianych.

— **Kupcy lwowscy wobec walki z lichwą.** Onegdaj odbyło się z inicjatywy lwowsk. Stowarzyszenia kupców zebranie żyd. kupców wszystkich zawodów celem zajęcia stanowiska wobec rozporządzenia lwowskiego urzędu walki z lichwą z dnia 1. bm. Zaproszony na to zebranie naczelnik urzędu walki z lichwą p. Smulikowski stwierdził, że pod wpływem żądań społeczeństwa i rządu, urząd walki z lichwą przystąpić musi do akcji energicznej. Wykazał on cechę handlu powojennego, który zamienia wolny handel na wolny rozbój. Zdążać należy do tego, by handel uprawiali tylko uprawnieni do tego kupcy. Urząd walki z lichwą wydaje tylko wyroki w sprawach o przekroczenia administracyjne, w wypadkach o zbrodnię przeprowadza tylko śledztwo i odsyła następnie akta do prokuratorji. Zakończył tem, że będą musiały być wykonane z całą ścisłością żądania, zawarte w rozporządzeniu co do obowiązku kupców uwidoczniania cen towarów na wystawach, umieszczenie cennika w sklepie i przedkładania na wezwanie faktur nabytych towarów.

W dyskusji zwrócił p. Eisenstein uwagę na trudności, połączone z wykonaniem rozporządzenia, a szczególnie na to, że wobec wielkiej ilości gatunków towaru, niemożliwem jest wyszczególnienie wszystkich cen.

Dalej twierdził, że Kupcy II. gildy w Królestwie Polskiem, od których kupcy tutejsi nabywają towary, nie mają prawa wydawania faktur, a wreszcie oświadczył, że podwyższenie cen powodują nie kupcy lecz producenci, fabrykanci i

hurtownicy i że urząd walki z lichwą powinien przedewszystkiem ich ścigać. Trudności, wymienione przez p. Eisensteina nie trafiły do przekonania p. Smulikowskiego, który zaznaczył, że urząd walki z lichwą stosować będzie z całą ścisłością wydane przepisy, dodając, że do przeprowadzania kontroli u kupców uprawnionych jest tylko 3 kontrolerów. Dodać należy, że już dawniej obowiązani byli wszyscy kupcy uwidaczniać ceny towarów i zastosowywali się do tego przepisu. Nie sprawiało to widocznie wielkich trudności. Dopiero od pewnego czasu przepisy te nie są wykonywane i są powodem utrudnienia kontroli, a zarazem ułatwiają wyzysk.

Konferencja podobna odbyła się przed kilku dniami w kongregacji kupieckiej.

— **Oznaczenie cen artykułów spożywczych we Lwowie.** W porozumieniu z producentami i kupcami opracował magistrat lwowski ceny wytyczne artykułów spożywczych. Przekroczenie cennika pociąga za sobą kary aresztu i grzywny. Według uchwalonego cennika kosztować ma od 20. bm. we Lwowie 1 kg. mięsa wołowego 220—280 mk., baraniny 240 mk., sadła 1.000 mk., słoniny, 800 mk., smalcu 1.400 mk., wieprzowiny 420 mk., szynki wędzonej surowej 700 mk., gotowanej (krajanej) 900 mk., kiełbasy krak. 860 mk., siekanej 650 mk., mleka (pełnego) 90 mk., jaje 28 mk., 1 kg. chleba 165 mk. (u piekarza), w sklepach 175 mk. Ceny jarzyn i innych produktów będą opracowane w piątek.

Co do cen cukru, są one o wiele większe, aniżeli pobierane na kartki w Krakowie. Tam pobierają po 700 mk. za kilogr. i wysoka ta cena wywołała protest powszechny. U nas na kartki pobierają po 875 mk. za kilogr., gdyż za jedną kartkę, tj. 40 deka każą płacić po 350 mk.

— **Echa zamachu Fedaka.** Do aresztów sądowych przy ul. Batorego przeniesiono z policyjnych ruskich akademików: Matczaka, Sztyka, Baczyńskiego, Hryniewieckiego, Załużnego, Makuchównę i Demydankównę.

— (l) **Dalsze aresztowania w sprawie spisku ukraińskiego.** Władze śledcze posiadają już bogaty materjał, który odsłania zbrodnicze knowania prowodyrów ukraińskich. Ciekawą niezmiernie jest rzeczą, wplątany jest w tą sprawę były major wojska polskiego Franciszek Józef Sztyk. Jaką rola jego była, nie można na razie publikować, jest to bowiem tajemnicą śledztwa. Sztyk został uwięziony. Równocześnie z nim nastąpiło aresztowanie znanego działacza ukr. dra Włodzimierza Baczyńskiego, dalej Ireny Makuchówny, Anny Załużny, Eugenji Demedczukówny i Michała Natczaka. Wszyscy ci zostali odstawieni do więzienia sądu przy ul. Batorego, gdzie już znajduje się razem 19 osób, mających związek z zamachem Fedaka i spiskiem.

— **W sprawie wścieklizny w Województwie lwowskiem** odbyła się pod przewodnictwem dra Mikołajskiego w dniu 18 bm. druga konferencja. Omówiono i ustalono tekst rozporządzenia w sprawie wścieklizny, które ma być wydane dla starostw. Stwierdzono, że tylko część osób pokąsanych we Lwowie zgłasza się do leczenia. Postanowiono zwrócić się do Zarządu Stacji ratunkowej, by wszystkich opatrywanych na stacji pokąsanych skierowywała do leczenia pasteurowskiego, albowiem w czasie panującej zarazy wścieklizny, jak to obecnie ma miejsce, każde pokąsanie należy w pierwszej chwili uważać za podejrzane i leczyć zapobiegawczo, gdyż wyczekiwanie na stwierdzenie wścieklizny u psa kąsającego lub jej stanowcze wykluczenie powodowałoby zwłokę w leczeniu, któraby dla pokąsanego mogła okazać się fatalną. Natomiast po wyjaśnieniu sprawy można za dni kilka przerwać leczenie pasteurowskie, jeśli pokąsanie niewątpliwie nie pochodzi od wściekłego.

— (l) **Zamordowanie pięciu kozaków i rabunek we dworze.** Ubiegłego miesiąca zostali skazani na karę śmierci trzej żołnierze z band ukraińskich które w listopadzie 1918 r. nawiedziły Małopolskę wschodnią, mianowicie Dawid Tkaczuk, Hryńko Oczabruk i Stefan Kowalczuk. Rzekomo z rozkazu „starszego" zbira Semeniuka zamordowali oni w lesie pod Sokalem w sposób podstępny czterech Polaków, w tem jednego legjonistę i dwóch oficerów b. armji austr. Na podstawie amnestji zmieniono im karę śmierci na 15-letnie więzienie. Akt oskarżenia, na podstawie którego zostali skazani, obejmował także nazwiska czterech innych żołnierzy: „fekdwebla" Tomasza, Tymka Iwańczuka i Iwana Balasa, zarzucając im, że zamordowali również rzekomo z rozkazu tego samego Semeniuka, w sposób zupełnie podobny, pięciu kozaków, pochodzących z Rosji, którzy jako ochotnicy przystąpili do band ukraińskich, dalej Józefa Kalinowskiego i Mikołaja Goja, oskarżonych o to, że wraz z Iwańczukiem zaopatrzeni w broń, splądrowali i zniszczyli dwór dr. Aleksandra Raciborskiego.

Rozprawa przeciw tym czterem ostatnim została wówczas wyłączona, a rozpoczęła się dopiero wczoraj przed ławą przysięgłych. Iwańczuk i Balas oskarżeni są o zbrodnię skrytobójczego nasadniczego morderstwa, dalsi dwaj oraz Iwańczuk o zbrodnię gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności i zbrodnię kradzieży. Oskarżonych broni kilku adwokatów ukr. z drem Lwem Hankiewiczem na czele, który na wstępie złożyli „zajawę" co do kompetencji sądu. Trybunał jednak był innego zdania i przeszedł do postępowania dowodowego. Oskarżeni oczywiście wypierali się winy. Dziś zapaść ma wyrok.

— **Kradzież biżuterji.** Z otwartej szuflady skradziono Reginie Heller, zam. przy ul. Kochanowskiego l. 30 zegarek złoty, broszki itp. wartości 300.000 mp. Złodziej nie omieszkał również zabrać gotówkę w kwocie 40.000 mp.

Z całej Polski.

— **Alarmy stanisławowskie.** „Wpered" donosi, że w Stanisławowie krążyły pogłoski o wybuchu powstania ruskiego. Zarządzono bardzo ostre pogotowie, patrole krążyły po ulicach, bacząc i badając. Dokonano rewizji u p. J. Szczepanowycza, bezskutecznej. Ile na tej pogłosce pantoflowej prawdy jest?

— **Spis ludności m. Krakowa.** Według przypuszczalnych obliczeń, liczba spisanych mieszkańców Krakowa wyniesie około 200.000.

— **Strajk kafiarzy** wybuchł 18 bm. w Krakowie. Robotnicy zażądali podwyżki płac o 75 proc. Majstrowie po pertraktacjach przyznali im 50% na czas do 1. stycznia 1922. Robotnicy zgodzili się na podwyżkę, z tem, że ma ona obowiązywać do 1 grudnia br. Do zgody nie doszło.

— **W hotelach krakowskich** podniesiono opłatę za pokoje. Ceny wahają się obecnie między 600 a 1000 m. dziennie, a o 2 łóżkach od 800 do 3.000 mk.

2 miljonowa kradzież. W Nehrybcach koło Przemyśla skradziono na szkodę Olgi Bielawskiej dywan perski, 3 szkatuły z klejnotami rodzinnymi i znaczną ilość garderoby ogólnej wartości 2 miljonów marek.

— **Szukaj „ekspresa" nr. 5!** Zamieszkała w Nowem Siole koło Kulikowa, Halina Cienciałowa poleciła przed kilku dniami posłańcowi nr. 5 sprzedać własne futro podbite popielicami za sumę 200 tysięcy marek. Posłaniec ów, nazwiskiem Jan Skibiński wziął wprawdzie futro, lecz pieniędzy uzyskanych nie chce zwrócić Cienciałowej.

Z świata.

— **Hojny serenissimus.** Niedawno zmarły miljarder Filip „herzog" Koburski zapisał ubogim m. Wiednia 10.000 kor., ubogim swych majątków po 2.000 kor., 3 najstarszym sługom po 8.000 kor., innym po tysiącu. Niema to jak wielkopański gest!

— **Drożyzna we Wiedniu coraz większa.** Z powodu podniesienia cen artykułów spożywczych wybuchły rozruchy. W dzielnicach Hernals i Favoriten zdemolowano sklepy z chlebem i powybijano w wielu sklepach okna wystawowe i zdemolowano kawiarnie, w których schodzili się paskarze i spekulanci. Dla przywrócenia porządku wezwano policję, nożem zraniono jednego z konnych policjantów.

— **Strajk drukarzy wybuchł w Berlinie.** Pojawiły się tylko dzienniki komunistyczne i socjalistyczne.

NADESŁANE.

— Czereśnie obrodziły drugi raz w Szwajcarji, dzięki tegorocznej cudnej aurze, zwłaszcza, że w górach nasłonecznienie jest oczywiście większe.

— **Chedery warszawskie** w Rosji zamknięte zostały na rozkaz sowieck. komisarjatu oświaty.

— **Zamach na ambasadora amerykańskiego.** Do kancelarji ambasdy amerykańskiej w Paryżu nadszedł pakiet, zawierający rzekomo perfumy. Pakiet był nadany pod osobistym adresem ambasadora Harrika. Gdy w sypialni ambasadora kamerdyner otworzył pakiet nastąpiła eksplozja. Wybuch spowodował znaczne szkody. Kamerdyner został raniony w nogę. (PAT.)

—o—

— **Podwieczorek z niespodziankami** urządza Komitet pań i panów z p. prezydentową Neumanową na czele, na dochód Polskiego Tow. wdów i sierót i emerytów państw. — Cel najbardziej zasługujący na poparcie, to też niewątpliwie sala hotelu George'a zapełni się w niedzielę 23. bm.

Komunikaty.

Zarząd Kasyna w Zoppotach komunikuje że Kasyno zoppockie jak dotąd i nadal przez cały rok jest dla publiczności otwartem. — Nie zgadza się z prawdą, jakoby Klub sopocki z nakazu władz naczelnych W. M. Gdańska został zamknięty. 525

—o—

Sąd powiatowy w Husiatynie zostaje 1. listopada 1921 czasowo zwinięty a agendy jego w całości przekazane Sądowi w Kopyczyńcach.

Z Rady miejskiej.

(l) Wczorajsze posiedzenie reprezentacji miejskiej, któremu przewodniczył prezyd. Neumann, po przyjęciu do wiadomości propozycji komisji matki, że w miejsce zmarłego bł. p. Marcelego Schaffa, kooptuje się do Rady miejskiej p. Józefa Münzera, dyrektora Banku hipotecznego — poświęcono głównie podwyżkom. Najpierw wiceprz. dr. Stahl przedłożył sprawozdanie z działalności prezesów klubów, łącznie z prezydjum miasta, które to ciało zastępowało w czasie jednomiesięcznej ferji wakacyjnej Radę miejską. Jak wiadomo, poprzedniego czwartku kwestja ta wywołała żywą dyskusję, spowodowaną ostrym protestem klubu socjalistycznego z tego właśnie powodu, że sprawozdania tego przez kilka posiedzeń nie załatwiono, a nawet usunięto je z porządku dziennego. Wczoraj nikt już nie zabierał głosu i sprawozdanie bez dyskusji przyjęto do wiadomości.

Nastąpiła krótka dyskusja nad referatem r. dr. Wixla, przedstawionem już na poprzedniem posiedzeniu w sprawie podwyżki gazu. R. Jakóbczyński domagał się, aby niektóre ulice lepiej niż dotychczas oświetlano, natomiast należy oszczędzać gaz np. w parku im. Kościuszki, w którym „gruchają pary". R. Salamander przedłożył szereg wniosków, które jednak nie uzyskały większości, poczem przyjęto wnioski referenta. Podwyższono tedy ceny gazu świetlnego i technicznego z dotychczasowej ceny 33 marek na 57 marek, zaś gazu dla motorów z 26 na 46 marek za metr sześć. Podwyżka nastąpi z odczytów gazometrów w listopadzie.

R. **Hauswald** wygłosił dłuższy referat, dowodzący konieczności podwyżki taryf miejskich zakładów elektrycznych. W dyskusji r. Szczyrek przedstawił szereg słusznych uwag, które zdążają

do tego, aby przy podwyżce uwzględnić niezamożne warstwy, do których zalicza przedewszystkiem siery urzędnicze, a natomiast ciężar podwyżki przełożyć np. na obcych i na przemysłowców, którzy posiadają motory. Przeciw ostatniemu życzeniu wystąpili energicznie radni Höilinger, Domiczek i Florsch, biorąc w obronę przemysłowców.

Następnie zabrał głos dyr. Tomicki, który dał fachowe wyjaśnienie dlaczego za światło motorowe należy brać niższe ceny. Również r. Sudhof stanął w obronie przemysłowców. Przemawiało jeszcze kilku mówców, polemizując głównie na temat „motorów", wreszcie uchwalono wnioski referenta.

Podwyżka nastąpiła w myśl środowych wniosków sekcji elektrycznej i finansowej, a mianowicie:

Bilet tramwajowy wprost 30 mp., z przesiadaniem 40 mp., wojskowy lub poranny 25 mp., z dworca do miasta lub z powrotem do dworca 50 mp., bilet kontrolny 50 mp., abonament pełny 2.400 mp., karta dwurazowej jazdy 1.000 mp., szkolna bez przesiadania 250 mp., szkolna z przesiadaniem 300 mp., gminna 400 mp.

Za światło w mieszkaniach 1 kilowat godzina 80 mp., w lokalach 160 mp., za prąd dla kinoteatrów 240 mp., dla motorów przemysłowych 70 mp. Czynsze za mierniki o 100 proc. wyższe niż dotychczas.

Termin wprowadzenia powyższej podwyżki od 21. października, dla światła zaś odczyty miernika październikowego.

R. Brodacki przedłożył referat w sprawie podwyżek rzeźniczych. Wniosek uchwalono i na tem zakończono posiedzenie.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Maksymilianowi Kapeluszowi, lekarzowi w Brodach, za skuteczne przeprowadzenie ciężkiej operacji mojemu synowi, oraz za troskliwą i bezinteresowną opiekę przez cały czas choroby, tą drogą serdeczne „Bóg zapłać". 6828

Rozalia z Hubertów Świtlikowa.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Dymitr Smirnow, światowej sławy tenor wystąpi z jedynym koncertem we środę 26. b. m. Sprzedaż biletów od soboty rano!

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ O tranzyt z Austrji do Rumunji przez Polskę. Od kilku dni w min. kolejowem w Wiedniu toczą się rokowania przy udziale delegatów Austrji, Polski, Rumunji i Czechosłowacji w sprawie bezpośredniego transportu między Austrją a Rumunją i skierowanie ruchu towarowego na koleje polskie.

+ Komisja rozrachunkowa. Warszawa. Przewodniczącym delegacji polskiej do mieszanej komisji rozrachunkowej w Warszawie, utworzonej w myśl art. 18. traktatu pokojowego, podpisanego w Rydze dnia 18 marca 1921, został zamianowany wiceprezes głównego Urzędu likwidacyjnego p. Józef Karszwicki. (PAT).

+ Popyt na polskie artykuły w Holandji istnieje obecnie na papierosy (?), skóry garbowane, skóry surowe, drzewo okrągłe, cement, celluloza, meble, posadzki, wiklina, wyroby koszykowe, zabawki itp. Do nabycia mają być w Holandji: pasy transmisyjne, żarówki elektryczne, kawa, herbata, kakao, ryż, kukurudza, suszone jarzyny, oleje, tłuszcze roślinne, masło kakaowe, nasiona buraków cukrowych, nasiona lnu, sztuczne nawozy i t. d.

+ Produkcja węgla górnośląskiego. Kopalnie Górnego Śląska położone są w sposób następujący:

	Ilość kopalń	Produkcja w r. 1920
Bytom (miasto i powiat)	13	6,322.105
Katowice (miasto i powiat)	19	9,433.807
Królewska Huta (miasto)	1	2,108.877
Tarnowskie Góry	2	1,195.402
Zabrze	10	5.953.087
Toszek-Gliwice	2	164.044
Pszczyna	10	2,128.591
Rybnik	9	4,420.950
Raciborz	1	24.005
Razem	67	31,750.868

Z ogólnej sumy otrzymuje Polska wszystkie kopalnie katowickie, rybnickie, pszczyńskie i Królewskiej Huty czyli razem około 18 miljonów ton rocznie; doliczając połowę kopalń bytomskich i tarnogórskich około 3 miljony ton, przypada Polsce 21 miljonów ton, czyli ²/₃ całej produkcji.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 20 paźdz. 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna

Ostatnia dywidenda

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

	Mkp.	płacą:	żąd.: Marki p.	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—44·80	600·—	610	—
Bank Dyskont, we Lwowie	280— 00	800·—	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3500		
Bank hip. akc.	280—30·—	1025·—	00	—
Bank hipoteczny zemeł.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	675·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	450·—	00·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	650·—	675·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	650·—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	30000	00	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	4550	4750	——
Tow. akc. Fabr. kart	0—42	2500	00	——
„Cmielów" Fabr. porcel.	140— 00	4900	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	1000—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	140—301	120·000	——	——
Tow. Gafota	490—22·50	3500	——	——
Tow. Górka	140—15·40	10700	00	——
„Olkos" Zakłady przem. drzewnego	140— 00	5900	6100	——
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów" I. emisja i II. em.	1000— 00	1550	1725	——
„Pezet", Pow. Zakłady budowlane	500— 00	1350	—00	——
„Pocisk" Zakł. amunic.	350— 00	1350	——	—
Polski Glob	500—100·—	1200	00	——
Polska Nafta	500— 75	2250	2350	——
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1100	00	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	——	—— ——
Tow. Rakszawa	140—56·—	5800	——	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2000	00	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	11000	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	9000	000	——
Żegluga	140—28	500	550	
„Patria" fabryka pap.	1000—350	5200	00	

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	500·—	600·—	—·—
" " po 500 rb.	200·—	250·—	—·—
" " drobne	00·—	00·—	—·—
" dumskie (po 1000)	50·—	70·—	—·—
" " (po 250)	50·—	50·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	290·—	310·—	—·—
100 franków szwajcarskich	680·—	720·—	—·—
1 sterling	15500·—	16500·—	—·—
1 dolar amerykański	4100·—	4500·—	——
1 dolar kanadyjski	3400·—	3800·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	2800·—	3200·—	——
Marki niemieckie po 100	00·—	00·—	—·—
Marki niemieckie drobne	00·—	00·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	2800·—	3300·—	00
" " drobne	00·—	00·—	—·—
Liry włoskie	140·00	160·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	4400·—	5200·—	—·—
Korony austr. niem. stempl.	130·—	160·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata na Londyn	15500 —	16500·—	[illegible]
" na Paryż	290·00	310·00	——
" na Zurych	680·—	720·—	——
" na Pragę	4700·—	5300·—	——
" na Wiedeń	165·—	185·—	——
" na Berlin	2800·—	3200·—	——
" na N. Jork	4000	4500	——
" na Medjolan	140·00	160·—	——
na Bukareszt	28·00	33·00	——

—o—

ZNIŻKA NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszej giełdzie zbożowo-towarowej transakcji nie dokonywano. Tendencja zniżkowa.

OGŁOSZENIA.

KASYNO ZOPPOTY

Wolne miasto Gdańsk

OTWARTE PRZEZ CAŁY ROK

Baccarat
Cercle prive

Roullette
Minimum 10 M.
Maximum 6000 M.

Informacji co do podróży bez trudności paszportowych koleją i statkiem, jak również prawideł gry udziela

Kasyno Zoppoty

Na żądanie wysyłamy gratisowo próbny numer gazety „Die Neue Roulette".

Rada Zawiadowcza Fabryki Samochodów
AUTOMOTOR S. A.
we Lwowie

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 12. listopada 1921, o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, ulica Jagiellońska 2.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszy z następującym porządkiem dziennym:

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowych czynności.
2. Zatwierdzenie członków Rady Zawiadowczej kooptowanych przez Radę Zawiadowczą.
3. Podwyższenie kapitału akcyjnego.
4. Przeniesienie siedziby Spółki do Krakowa.
5. Zmiany § 2, 3, 8, 31, 32, 37, 38, 39, 40, 41 i 42 statutu.
6. Wnioski.

Lwów, dnia 15. października 1921.

6830 **Rada Zawiadowcza.**

§ 16 statutu Zgromadzenie Walne zastępuje ogół akcjonarjuszy (art. 224 ust. handl. austr.). Prawomocne uchwały zgromadzenia obowiązują wszystkich akcjonarjuszy.

§ 17 Posiadanie 25 akcji daje prawo do jednego głosu na zgromadzeniu. Każdy akcjonarjusz władny jest uczestniczyć na zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być pisemne. Pełnomocnikiem może być osoba nie będąca akcjonarjuszem.

Akcjonarjusze chcący wziąść udział w Walnem Zgromadzeniu obowiązani są złożyć swoje akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem zgromadzenia w kasie Spółki we Lwowie, lub też w kasie Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie lub jego oddziale w Krakowie, gdzie otrzymają imienną kartę legitymacyjną z podaniem ilości złożonych przez nich akcji oraz ilości służących im głosów.

Szybko — praktycznie — bez trudu
nauczy się każdy języka angielskiego z podręcznika

The English Teacher

najprzystępniejszej metody nauki języka angielskiego **bez pomocy nauczyciela.**

Wymowa wszędzie podana. — Znakomite ćwiczenia. — Praktyczne rozmówki. — Wzory listów podań etc. — Część informacyjna o stosunkach amerykańskich. —

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. POŁONIECKIEGO.

W każdej księgarni do nabycia. — Cena egzemplarza
6794 oprawnego wraz z dodatkiem drożyźnianym Mp. 960.



FABRYKA ŻARÓWEK ELEKTRYCZNYCH
WSZYSTKIE GATUNKI I WOLTAŻE

687

„CYRKON"

Warszawa, ul. Nowowiejska 13.

Przedstawicielstwo Jean Marchand Asnyka 2. tel. 427

Prof. E. ROMER. **Geograficzno-statystyczny**

ATLAS POLSKI

6731 **Wyd. II. (w teczce) Mk. 4 000 —.**
Prof. E. ROMER. **Atlas Kongresowy Mk. 2400.**
Do nabycia w Książnicy Polskiej T. N. S. W. we Lwowie, ul. Małeckiego 5. lub w Warszawie, Nowy Świat 59.

KOWALSKINA od bolu głowy i migreny
GRANULKI od kaszlu
SUDORYN od potu
KLAWIOL od odcisków
PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE przeciwko osłabieniu i anemji
357 wyrobu Labr. Farmac.
Ap. KOWALSKI, — Warszawa Miodowa 1.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Mam na sprzedaż

gospodarstwa, folwarki, dobra rycerskie w każdej wielkości, począwszy od 50 do 10.000 mórg, z dobrą ziemią, z pełnym żywym i martwym inwentarzem, bardzo dobrem zabudowaniem gospodarczem, żniwem, zasiewem p. p. z rąk niemieckich w Poznańskiem i na Pomorzu. Zezwolenia u władz do kupna osobiście przeprowadzę, do wyboru mam około 300 posiadłości oraz kamienice, wille, cegielnie, młyny, tartaki. p. p.

Łaskawe oferty uprasza

MOLINEK,

6717 obywatel ziemski.
Poznań, ul. Zwierzyniecka 10 a.

Nauka i wychowanie.

Szkoła krawiectwa damskiego »JOLANDA«, ul. Staszica 8, przyjmuje uczenice. 6494

Posady i prace.

Buchalterka samodzielna, potrzebna zaraz lub od 1. listopada. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia pod Z. B. do administracji „Kurjera lw." za okazaniem kwitu inseratowego. 6834

Kupno i sprzedaż.

Tokarnie, strugarki, beblarki, gryzerki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Worthingtona, poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4. 6491

Płaszcz zielony oficerski do sprzedania za 8000 marek. Zgłoszenia pisemne do administracji pod »Zielony«. 6739

Automobile ciężarowe pierwszorzędnej marki posiada na składzie i poleca »Pilot«, Lwów Batorego 4. 6698

Pracownia krawiectwa damskiego **Mme Marie** Marka 4. II. p. Wykonuje staranne kostjumy, płaszcze, suknie i ubrania dla chłopców. 6658

Różne.

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, pytle, elewatory dostarcza bezwłocznie „PILOT", Lwów Batorego 4. 5592

Biuro Towarzystwa Technicznego

„TETA"

oraz 6780

UPRAWY ODŁOGÓW

przeniesione zostały na

ul. Kleinowska 3.

Mieszkania.

Słuchacz politechniki poszukuje umeblowanego pokoju za opał lub prowianty. Zgłoszenia u portjera politechniki pod »M. G.«. 6815

Poszukuję 4 do 7 pokoi z przynależytościami, za odpowiednim wynagrodzeniem, ul. Listopada 57 6829

Mieszkanie 1—4 pokoje z kuchnią wynajmę ewentualnie meble odkupię lub udzielę pożyczki zgłoszenia »Porozumienie« administracja Kurjera okazicielowi kwitu inserat. 6838

WALNE ZGROMADZENIE

członków Konsumu Towarzystwa urzędników i urzędniczek Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych

Stowarzyszenia zarej. z ogr. odpow., we Lwowie odbędzie się **dnia 6. listopada 1921, o godz. 10 rano** w gmachu przy **ul. Piekarskiej l a.** — z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i udzielenie zarządowi absolutorjum z rachunków za rok 1920/21;
3) Zmiana statutu
4) Wybór Zarządu i Komisji rewizyjnej;
5) Wnioski.

W razie braku przepisanej statutem liczby członków, następne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość obecnych członków.

We Lwowie, dnia 17. października 1921.

6823 **Zawadowski, w. r.**

Zniżka cen

Zawiadamiamy P.T. Publiczność, że z dniem 20. bm. **obniżamy ceny** na wszelkie maszyny, narzędzia i materjały dla każdej gałęzi przemysłu i rękodzieła.

Dyrekcja domu handlowo-technicznego

„PILOT" 6826

Lwów. ulica Batorego l. 4.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.